

DZIENNIK SUWALESI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 = SUWALEKI =

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. 16 6377.

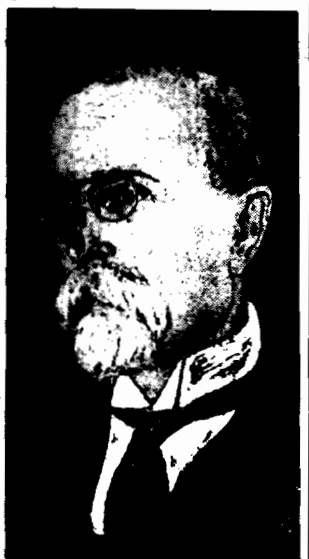
PIERWSZY ZACZĄTEK Stanów Zjednoczonych Europy POLSKA -- CZECHOSŁOWACJA -- JUGOSŁAWIA -- BUŁGARJA Blok państw słowiańskich ma zapewnić trwały pokój i rozwój gospodarczy Europy Wschodniej i Bałkanów

PRAGA, 1.12. W kołach politycznych omawiana tu jest od dłuższego czasu wielka koncepcja polityczno-gospodarcza, zmierzająca do stworzenia wiodącego bloku państw Europy potężnego bloku państw (Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Bułgaria), któryby wywarł decydujący wpływ na ostateczną pacyfikację Europy.

Sprawa ta stała się dziś bardzo aktualna, jeśli nie palącą ze względu na coraz wyraźniej zarysowujące się zrywy czwórporozumienia na Zachodzie Europy i intensywną choć ukrytą akcją dyplomacji niemieckiej na Bałkanach, a sowieckiej na Bliskim Wschodzie.

Tronem tej koncepcji ma być bliźnie porozumienie państw słowiańskich, dokoła których skupiłyby się sąsiednie państwa zainteresowane w zwiększeniu swego prestiżu na terenie międzynarodowym.

W kołach politycznych praskich utrzymują, że gorącym zwolennikiem tej koncepcji jest Prezydent Republiki, prof. Massaryk.



Powodzenie tej koncepcji zależy jednak będzie od stanowiska...

Sensacyjny proces admirała z rządem Stanów Zjednoczonych o zapłatę za wynalazki

NOWY JORK, 1. 12. Sensacyjnym dniem jest wystąpienie z armii admirała Fiske, który wytoczył jednocześnie proces rządowi Stanów Zjednoczonych o zapłatę sumy czterech milionów dolarów. Ma to być odszkodowanie za to, iż władze marynarki korzystały z wynalazków, o patentowanych przez admirała Fiskego.

Politycy czescy utrzymują jednak, że Polska będzie musiała zerwać z tą polityką, gdyż inaczej wśród najbliższych jej sąsiadów wzmożną i ugruntują swe wpływy Niemcy.

Koncepcja ta kładzie również realne podwaliny pod budowę przyszłych Zjednoczonych Stanów Europy.

Rewolucja w Meksyku 20,000 powstańców w 9-ciu zrewoltowanych stanach

NOWY JORK 1.12. W całym Meksyku wrota walki rewolucyjnej. Szczegóły są trudne do ustalenia wobec ostrej cenzury. Obecnie do 20 tys. ludzi.

główna ilość sił rewolucyjnych, operujących w 9 najbardziej zrewoltowanych stanach, dochodzi obecnie do 20 tys. ludzi.

Kropla w morzu nędzy urzędniczej Dotychczasowe pensje, na święta 10-procentowa zapomoga

WARSZAWA, 1.12. P. minister skarbu wydał wczoraj polecenie, oparte na rozporządzeniu p. Prezydenta, w sprawie wypłacenia drugiej raty jednorazowego zasiłku dla urzędników państwowych.

Rata ta będzie wypłacona po 15 grudnia i wyniesie 10 procentów pensji.

Jak wiadomo, Rząd zamierza w r. 1927 jednorazową zapomogę zamienić na stałe podniesienie pensji urzędniczych o 10 procentów.

W dniu dzisiejszym wypłacono pensje urzędnikom państwowym. Do pensji zastosowano mnożną w wysokości 43 groszy, oraz 60 punktów dodatku regulacyjnego i dodatku na mieszkanie w wysokości dodatku listopadowego.

Poza tem ministerstwo skarbu...

polecilo wypłacić sędziom, prokuratorom i zawodowym wojskowym, pełniącym służbę na obszarze województwa śląskiego dodatek kieszonkowy w wysokości 30 procentów uposażenia.

Ministerstwo skarbu opracowuje projekt dodatków funkcyjnych dla naczelników wydziałów i dyrektorów departamentów.

Projekt ten był wysunięty w radach prof. Kemnerera.

Zamach na księcia-regenta Japońskiego Zbrodniczy sztylet w ręku duchownego buddyjskiego Adjutant ratuje księciu życie

LONDYN, 1.12. W Tokio dokonano zamachu na księcia-regenta Japonii, na szczęście bez skutków.

Gdy książę-regent przejeżdżał autem przez jedną z ulic, na stopniu samochodu skoczył przechodzień w szatach duchownego buddyjskiego i zamierzył się na księcia sztyletem.

Adjutant zdołał pochwycić rekę zamachowca, którego natychmiast aresztowano. Bliższych szczegółów brak.

Nie wolno przewlekać dłużej chaosu w ministerstwie oświaty Rząd musi znaleźć człowieka któremu powierzy stanowisko wiceministra

WARSZAWA, 1.12.

Ministerstwo oświaty przeżywa od szeregu dni osobliwy kryzys — jest bez wiceministra! Przewlekane tego stanu w dalszym ciągu zdaje się być niedopuszczalne.

Dyskusja p. wiceministra Gayczaka, niezależnie od jej przyczyn i charakteru, powiększyła jeszcze bardziej bezhołowie, a objęcie zastępstwa przez dyrektora departamentu szkół powszechnych p. Złobickiego, zresztą jednego z nielicznych dotąd „żywych ludzi” wśród papierowych dygnitarzy ministerstwa, sytuacji właściwie nie zmienia.

Mianowanie dzielnego i energicznego wiceministra jest kwestją palącą.

Fakt, że dymisjonowani wiceministrowie Łopuszański i Gayczak mają prawo do sześciomiesięcznej pensji w stanie spoczynku, przez co w budżecie brak pozycji dla ich następcy — nie może grać roli decydującej.

Rząd musi znaleźć odpowiedniego kandydata, musi powierzyć ster spraw oświatowych indywidualności wybitnej, musi załatwić sprawę wagi pierwszorzędnej i zbyt długo przewlekać.

W międzynarodowym turnieju szachistów w Berlinie



brali udział przedstawiciele Polski, Austrii, Szwajcarii, Rosji i Niemiec. Zwykłym fenomenalnym graczem rosyjskim Bogolubow. Na naszej fotografii widzimy go rozgrywającego partię z warszawianinem Rubinsteinem (pierwszy od lewej strony, drugi Bogolubow)

Zjazd 4 ministrów nad Lago Maggiore Anglja — Francja — Niemcy — Włochy

PARYŻ, 1. 12. Zjazd ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i Włoch odbędzie się albo w miejscowości Strosa albo Lavono nad Lago Maggiore.

Również niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann otrzymał zaproszenie na tę konferencję, jednakże udział swój uzależnił od rozstrzygnięcia Rady Ligi w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Minister Składkowski po cywilnemu zjawił się w M. S. Wewn.

WARSZAWA, 1.12.

Wśród urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych wywołało pewnego rodzaju sensację zjawienie się w dniu dzisiejszym ministra generała Sławoj Składkowskiego — po raz pierwszy — w cywilnym ubraniu.

General Składkowski, jak wiadomo, na czas pełnienia służby administracyjnej początkowo jako komisarz Rządu, a obecnie jako minister spraw wewnętrznych, otrzymał zwolnienie z czynnej służby w wojsku.

Kinczuk



Adezat bandowy Rosji rozciął...

Zbliżenie francusko-niemieckie GWARANCJĄ TRWAŁEGO POKOJU Sensacyjna mowa Brianda w parlamencie

PARYŻ, 1. 12. W parlamencie wygłosił Briand wielką mowę.

Wszystkie wysiłki Europy — mówił Briand — winny być skierowane ku ustaleniu trwałego pokoju. Bez zbliżenia francusko-niemieckiego pokój nie będzie trwał.

Fakt, że Niemcy podpisały dobrowolnie układy w Locarno, które uznają granice Francji, nie jest sprawą podrzędną. Czasami zwykła rozmowa, jak w Trojcy,

może spowodować zmianę sytuacji między Francją, a Niemcami.

Liga Narodów powinna zastąpić istniejące organy kontroli. Sprawa rozbrojenia dotyczy wielu innych państw poza Francją i Anglią. Od czasów Locarno Francja wielokrotnie uczyniła zadość żądaniom Niemiec.

Wobec likwidowania komisji kontrolnej w Niemczech i zastąpienia jej przez Ligę Narodów, bezpieczeństwo Francji nietylko się nie zmniejszy, lecz zostanie powiększone.

Mowę Brianda, często przerywaną, przyjęła cała izba burzliwymi oklaskami.

Królowa rumuńska w Paryżu

PARYŻ, 1. 12. Królowa rumuńska przybyła tu o godz. 11 m. 30 w nocy w towarzystwie księcia Mikołaja i księżniczki Ileany.

Mistrz świata w boksie Tunney — aresztowany

NOWY JORK 1.12. Zwycięzca Dempsey'a mistrz świata w boksie Geue Tunney, został aresztowany w Nowym Jorku, gdyż urządził pokaz bokserki bez zezwolenia władz.

600.000 górników stanęło do pracy

Dziś Anglja obniża cenę węgla o 25 proc. LONDYN, 1. 12. Liczba pracujących górników osiągnęła dzisiaj zgórą 600.000 ludzi. Z powodu podjęcia pracy w kopalniach cena węgla zostaje niższa z dniem 1 grudnia o 25 proc.

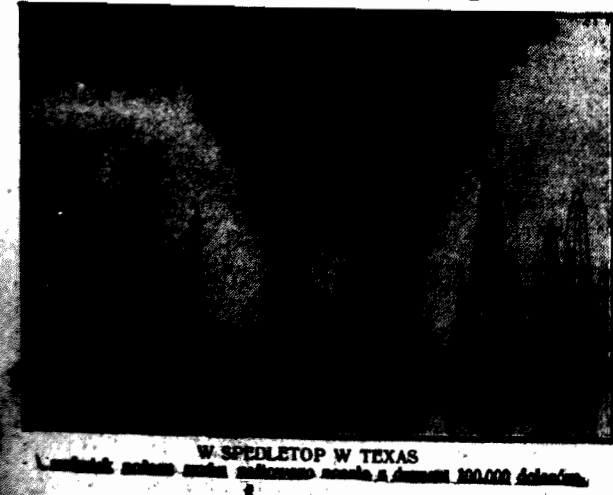
Anglja wyrusza na odzyskanie utraconych rynków węglowych

Na 1 500 kopalni ma 1 000 zalanych wodą

BERLIN, 1. 12. Przedstawiciel niemieckiego przemysłu węglowego, który wrócił z Anglii, oświadczył, że z pośród 1.500 kopalni angielskich około 1000 jest zalanych. Pozostałe 500 kopalni może natychmiast rozpocząć normalną produkcję.

Ważnym dla górnictwa polskiego i niemieckiego jest zagadnienie, jaką taktykę zastosuje Anglja na odzyskanie utraconych rynków.

Pożar szybu naftowego



W SPEDLETOP W TEXAS

Na rozpeęanej fali żywiota

Ostatni manifest włoski. — Prezydent Giolitti i k. Stano. — Na polityce parlamentarzystów! — Złoty przypadek. — Co czynić? — Męcząca latarka Jana Amendoli

nie byłem latarką na domorosty fa- szyzmu. Czyż to nie wystarczyło, aby wy- wołać podziwienie u tych szale- nych, podnieconych głów? Ale zaraz przyszła myśl prze- sławna. — A więc co? Wracac najbli- szym pociągiem do Anticoli, gdzie mieszkaliśmy stale? — Ależ to właśnie stwarzaloby, pozór niepożądany, gdyż zaszy- czaj wracalem z Rzymu ostatnim dopiero pociągiem. — A przeto: óróđ paniki naj- bezpieczniejszą metodą jest równo- waga, spokój, obojętność. — Cóż mogło mi, w rezultacie grozić? Miałem swoje papiegy w porządku. Myśli moje? — Tak... myśli moje, wprowadzi- nie byłyby całkiem cenzuralne, ale by- utojone w głowie, w kleszeni zaś... miałem wszystkie dzienniki faszy- stowskie. I zawróciłem ku Piazza del Po- polo, aby po drodze zobaczyć ostatnie, jakie żyło jeszcze, czasopismo nie- zależne: „Voce repubblicana” („Głos republikański”). Wtem zabrzmiał okrzyk, który w niejednym przechodniu musiał zmrozić krew: — Śmierć Amendoli! A basso A- mendola! — Amendola? Jan Amendola? — Ależ Amendola już nie żyje! Ależ Amendola, druh Papiniego, został już zamordowany. Już leży cicho, w swym męczennym grobie. Już złożył broń w mękach potwornej agencji... Co znaczy wyrok ów nad świe- zym jeszcze grobem? Czy to, że fanatyzm nie przeba- cza nawet umarłym? Czy to, że żywi, których on dotknę, są już, jako umarli? Amendola, b. minister kolonii, mo- narchista o dość silnych zachowaw- czych redaktor „Mondo”, poseł do parlamentu, nie był przyjacielem Polski i pamięć ze strony Polaka nie jest dlań odptata wzajemności. Nie był przyjacielem Polski, bo znał ją za mało i znał jednostronnie. Ale był to jeden z najbardziej kry- stalinowych charakterów współcze- snego Włoch pokolenia. Poległ on na posterunku, jak żoł- nierz, walcząc z niewolą kraju, a raczej, jak rycerz krzyżowy, gdyż nie dla zółdu trwał na stanowisku, a leży pod krzyżem ideału, który niosł w duszy, jak wiarę religijną. W. Rzymowski.

Dziś nadchodził dzień zapłaty. Rozjuszony fanatyzm domagał się „wykolejenia” ostatnich moli- ków parlamentarystów. Żądał konfiskaty ich dóbr. Wo- tał o szubienicę. To, że większość akazańców, u- nosząc głowy, znalazła schron i gólcinę we Francji, Anglii lub Szwajcarii, podlegało nienawid- prostakom jaדם wściekłości i po- dejrzenia, że przeciw faszyzmowi spiskuje cała Europa. Wzburzony żywiót mógł lada chwila wybuchnąć niszczycielską pasją przeciw konsulatom i wogóle przeciw cudzoziemcom. Mimowoli pomyślałem sobie, że złośliwy przypadek wyrządził mi figla. Do Rzymu z pobliskiej wsi przy- jechałem w sam poranek zamachu. Byłem cudzoziemcem. Byłem oby- watelem republiki, zaprzyjaźnionej z Francją. W prasie swego kraju

Widok przewalających się alica- mi bojówek nie wróżył nic dobro- go. Płachty dzienników i manife- stów topotały nad ubrojonym tłumem, jak skrzydła zemsty. Czyżby niewidzialne usta ciskały w zmobilizowaną ciabę imiona „wrogów narodu”, niby żagwie pod idący wicher. — A basso don Sturzo! — Abbassa Salvemini, Croca, Ferrero, Labriola, Ansaldo, Nenni!... — Śmierć księdzu Sturzo! Ks. Ludwik Sturzo, poseł „lu- dowców”, nadzieja i opora kardyna- la Gaspariego, walczył swego czasu, jak Mohikanin, przeciw fa- szystowskiej ordynacji wyborczej. — Patrzcie na tę samotną sutanę — rzekł wieniec 80-letni star- ziec Giolitti, ustępując z pola — Włochy pozostawły księdzu za- szczyt obrony swej wolności!

WAPRZAWA, 1.12.

W Kłobach politycznych twier- dza, iż p. Roman Dmowski otrzy- mał od Związku Ludowo - Narodo- wego wolną rękę do rokowań o wspólny front z grupą p.p. Stron- skiego i Dubanowicza ze stronni- ctwą chrz-narodowego. P. Dmowski rokować ma rów- nież ze stronnictwem Chrześcia- jańskiej Demokracji. Ostatnim etapem zabiegów p. Dmowskiego ma być nawiązanie stałego kontaktu politycznego z P. S. L. „Piast”.

W marcu rozpoczną się przygotowania do mówienia o rozbrojeniu

GENEWA, 1.12. Oficjalnie o- głoszono, że najbliższe zebranie komitetu przygotowawczego do

konferencji rozbrojeniowej wy- znaczono na 21 marca przyszłe- go roku.

Demonstracja ministra sprawiedliwości na komisji budżetowej Sejmu

Na znak protestu przeciw ostrej mowie p. Pragiera minister Meysztowicz opuścił manifestacyjnie salę obrad

WARSZAWA, 1.12. Na komisji budżetowej Sejmu do- szło wczoraj do demonstracji ze strony rządu. Pod wpływem silnej krytyki, jaką rozwijał jeden z po- siólistów socjalistycznych, p. minister sprawiedliwości Meysztowicz opuścił salę obrad wraz ze swymi urzędnikami. Zaję- ęcie zwróciło uwagę kół sejmow- ych i było przedmiotem ożywie- nej wymiany opinii. Komisja odzajemniła się p. Mey- sztowiczowi skreśleniem manifesta- cyjnym 100 zł. z budżetu centrali.

działany przez władzę państwową, a je- dnocześnie być preatpcą politycznym, popełnionym, ukaranym przez własne społeczeństwo. W r. 1904 grupa ziemian na Wileń- skich dożył wieniec u stóp pomnika carycy Katarzyny. Ziemianie ci, z punktu widzenia ustaw rosyjskich byli dobrze widziani i hojnie wynagradzani, a przecież społeczeń- stwo polskie jednogłośnie tych grzeszników narodowych potępilo i ukarało. I trzeba było aż dzisiejszego okresu t. zw. odrodzenia moralnego, aby przy- wrócić do czci obywatelskiej jednego z tych grzeszników narodowych z 1904 r. Rzeczpospolita posłała w swem miło- sierdziu tak daleko, że przywróciła mu nie tylko prawa obywatelskie, ale dala wysoki urząd ministra sprawiedliwości. Muszę odmówić p. Zdziechowskiemu czynnej legitymacji do uskarżania się na gwałt na nim dokonany, gdyż od 4 stycznia 1919 roku był ojcem duchow- ym

siłwie oddziaływanie „otwarda” Sejmu i Se- natu od ich „zwolania”, przepaja głębokim nieśmiakiem. A sposób, w jaki zawiadomiono mar- szałka Senatu o zwolnieniu sejmu na 20 minut przed ostatecznym kresem i to w miejscu poza jego urzędem! Uczynił to osobiście p. minister Meysztowicz. Tak nie działa w państwie praworząd- nem jeden organ narodu w stosunku do dru- giego. Tak się protestuje w krajach Nowo- wioleciańskich... W tem miejscu p. minister Meysztow- icz wstaje i wywołując rękę do pre- zesa komisji p. Rymara, mówi: — Panie prezesie, ja muszę odejść. Poseł dr. Marek: Może Pan odejść. Prezes Rymar: Panie ministrze, nikt Pana tu nie obraził, dlatego nie wkracza- lem. Minister Meysztowicz: Nie jestem o- sobliwie obrażony, ale tu się mówi o sprawach, które nie należą do budżetu, lecz do plenum Sejmu. Mówi się o ca- lum rządzie. Można by na to odpowiadać to- nami. Prezes Rymar: Pan może przemawiać ile razy i jak długo Pan chce po każ- dym mówcy. Proszę nie robić demon- stracji. Minister Meysztowicz: Chciałbym o- sobliwie powiedzieć... Poseł dr. Marek: Nie jesteśmy cieka- wi. Po tych słowach minister Meysztow- icz, podsekretarz stanu Siemnicki i dwaj inni urzędnicy ministerstwa wycho- dza.

postępedzeniu komisji budżetowej Sej- mu. Prezes komisji p. Rymar, stwier- dził, że reprezentacja minister- stwa sprawiedliwości nie przybyła. Natomiast inni przedstawiciele rządu są obecni. Komisja chce lojalnie współpra- cować z rządem. W przemówieniu p. Pragiera nie dostrzegłem — mówi prezes Rymar — choć obraże- nia rządu ani ministra, co p. min. Meysztowicz na moje zapytanie po- twierdził. Stwierdzam więc jednogólną opi- ninę komisji, że nie było chęci o- brażenia ani rządu, ani jego pre- stawicieli i że nawzajem komisja ma prawo spodziewać się właści- wego do niej stosunku. W dalszych obradach nad budże- tem min. sprawiedliwości komisja skreśliła z pozycji uposażeń w cen- trali kwotę 100 zł. Skreślenie kwoty 100 zł. ma mieć znaczenie „budżetowe”, gdyż, jak sobie tłumaczono, głosowanie nad skreśleniem manifestacyjnym — jako votum nieufności, nie mogło- by się odbyć na tem samym poste- pedzeniu.

Obrady komisji budżetowej miały przebieg następujący: Po referacie p. Lypcewicza (Wyzw.) i krótkim oświadczeniu ministra Mey- sztowicza, który niedomagania sadow- nicstwa tłumaczył brakiem środków bu- dżetowych, zabrał głos dr. Sommerstein (k. z.). Mówca zauważył, że do ustnie- cia obowiązujących dotąd ustaw sprze- czynnych z konstytucją nie potrzeba żad- nych środków budżetowych. Wystar- czy jedno pociągnięcie pióra. Tymczasem na 27 dekretów doty- czących wydanych poza rozporządzeniem o cudzoziemcach, rozgłosz zdobył sobie tylko dekret kazańcowy. P. Harusewicz (Z.L.N.) wytyka mini- strowi, że wobec napadu na p. Zdzie- chowskiego okazał zupełną bierność. P. Büner (Ch. D.) mówi o braku po- szanowania ze strony rządu dla prawa i prawników i wytyka specjalnie podda- nie w dekrecie przestępstw prawnych ingerencji władz administracyjnych. P. Pragier (P.P.S.): Prezys konstytu- cji, aby przestępstwa cięższe i wszy- stkie polityczne były rozstrzygane przez sądy przysięgłych, po upływie lat pięciu wleźć jeszcze nie jest urzędystwionny. Co do przestępstw politycznych, to są to przestępstwa względnie. B. minis- ter sprawiedliwości p. Makowski mó- wił o tem wyraźnie w swych wykładach jako profesor prawa. P. Makowski, wspominając o artykułach kodeksu kar- nego, dotyczących zamachu na głowę państwa ma na myśli Narutowicza i Stan. Wojciechowskiego, a mówiąc o art. dotyczącym nacisku na władzę państwową, ma na myśli okoliczności, wśród takich p. Witos podpisał swą dymisję. I na odwrót, można być dobrze wt-

ideli stosowania gwałtu w życiu publicznym. Legitymację taką ma natomiast przedstawicielstwo P.P.S. i potepia ichorzalwy i podstępny zamach, oraz dwuznaczna rola władz śled- czych. P. minister sprawiedliwości, jako na- leżący prokurator jest strażnikiem pieczęci Rzeczypospolitej i przepisów konstytu- cji. Tymczasem stosunek rządu do Sej- mu przybera coraz bardziej charakter ofensywny na ciała ustawodawcze doko- nywanej przez łamanie konstytucji Zio-

Manifestacyjne opuszczenie obrad przez ministra sprawiedliwości odbiło się echem na wieczornem

O obrazie ministra i gafie posła

(wał). Ministrowi sprawiedliwości p. Meysztowiczowi nie poszczę- ściło się na komisji budżetowej, jak innym kolegom z gabinetu. Nieo- byty z parlamentaryzmem, p. Mey- sztowicz przejął się atakami opo- zycji i wyszedł z sali obrad, mimo że przewodniczący komisji p. Ry- mar, za jedną z gwałtownych wy- czeków przywołał mówcę do por- ządku. Pan Meysztowicz ma na swoje usprawiedliwienie przykład, który dotąd niestety grasuje w Sejmie. Jest to secesja z posiedzenia komi- sji, lub izby na znak protestu. W polityce niema wprowadzić re- gulaminu i nie można powiedzieć, aby ta forma demonstracji była niedopuszczalna. Zwyczaj jednak, jaki pod tym względem zakradł się do Sejmu, wprost irytuje. O by- le co całe grupy kłóją rązy do roku się obrażają i wychodzą. Zapomnia- ją, że nieobecny nie ma nigdy racji. Ze swojej strony komisja powo- łowała sobie despekt, wyrządzonej ze strony p. Meysztowicza i skre- śliła mu 100 zł. z budżetu centrali ministerstwa. Wnioskodawca pos. Prager za- padniął swój wniosek pierwotnie zamarem politycznej demonstracji przeciw p. Meysztowiczowi. Wnio- sek i uzasadnienie, parlamentarnie oczywiście dopuszczalne. Ale z in- nej strony zwrócono uwagę, że chodzi przeciwko o votum nieufności, a nad takim wnioskiem nie wolno, według zmienionej konstytucji, gło- sować na tem samym posiedzeniu. Skonfundowany tem wnioskodaw- ca, zmienia w tej chwili uzasadnie- nie i proponuje skreślenie ze wzglę- dów „budżetowych”. Jest to oczy- wista niedorzeczność. Głosują tyl- ko dwa kluby: P.P.S. i Z.L.N.; in- ne grupy rozumieją, że takie skre- ślenie jest ni psem, ni wydrą i wstrzymują się od głosowania. Wniosek przechodzi większością głosów mniejszości komisji. W interesie powagi Sejmu było- by rzeczą użyteczną, aby nasi mło- dzi postawie nie szli za pierwszym impetem. Należy się najpierw zasta- nowić, albo poradzić bardziej do- świadczonego kolegi, aby nie strze- lić głupstwa. Można mówić, lecz inna rzecz mądrze działać.

Rząd nie skrzywdzi emerytów

Inwalidom gotów jest udzielić bezprocentowych pożyczek WARSZAWA, 1.12. W czasie dyskusji nad budże- tem rent i emerytur oświadczył wiceminister Góra na komisji bu- dżetowej Sejmu, iż rząd nie ma zamiaru pogarszać sytuacji eme- rytów. W opracowywanej noweli do ustawy emerytalnej wprowadza rząd zmiany, które nie odbiją się na finansowem uposażeniu eme-

Stan ozimów wróży dobre urodzaje

W Małopolsce pojawiła się plaga ślimaków Główny urząd statystyczny komunikuje, iż stan zasiewów pod koniec października b. r. jest lepszy, niż był w roku ubiegłym o tej porze. Najlepszy jest stan ozimów w woj. poznańskim, łódzkiem, wo- lęńskim, tarnopolskiem, gorszy w woj. krakowskim i poleskim. W niektórych województwach myszy wyrządziły znaczne szko- dy. W województwie warszaw- skiem ożime żyto w niektórych powiatach zarowiadu się świet- nie.

Stab licząca urzędników ruszyła z miejsca

Władze opracowują wykazy do stabilizacji Rada ministrów wznowiła obec- nie sprawę stabilizacji urzędników. Stabilizacja ta ma być prze- prowadzona według następują- cych zasad: 1) ustaleniu mogą być urzędni- cy, którzy posiadają conajmniej dobrą kwalifikację oraz conaj- mniej pięć lat służby państwowej polskiej; 2) na stanowiskach I-iej kategorii mogą być ustaleni urzę- dnicy, którzy posiadają conaj- mniej ukończone wykształcenie średnie; na stanowiskach zaś II kategorii urzędnicy, którzy posia- dają conajmniej ukończoną szko- łę powszechną lub trzy klasy szkoły średniej. Województwa sporządzają wy- kazy urzędników do stabilizacji.

DALSZY SPADEK CEN ZIARNA

Żyto 37 zł. za 100 kg. WARSZAWA, 1.12. Każdy niemal dzień notowań giełdy zbożowej przynosi dalszą niższkę cen ziarna. W ciągu ostatnich dwu tygo- dni żyto spadło prawie o 6 zł. na 100 kg. Przyczyny niższki cen szukać należy w pierwszym rzędzie w dużym dowożeniu ziarna, co wy- tworzyło słabą tendencję oraz w ogólnostawowej koniunkturze zbożowej. Za żyto franco Warszawa płacono wczoraj 38.50, co ró- wnia się 37 zł. loco stacja załadowa- nia. Transzacje pszenicą robiono po cenie 49 zł. franco stacja za- ładowania.

Belgijska para księżca znika po ślubie bez śladu

uciekając przed ciekawością dziennikarzy Następcą tronu belgijskiego wraz ze swą świeżo poślubioną małżonką Astrid, zniknęli bez śladu. Gdzie się znajdują, wie o tem tylko najbliższa ich rodzina. Dziennikarze belgijscy i fran- cuscycy wysilają się na różne po- myśly, aby odnaleźć miejsce po- bytu młodej pary i donieść swym czytelnikom szczegóły z ich mi- odowych miesięcy.

Bezpośrednio po ślubie zamieszkał małżonkowie w Clergeon

gdzie znajduje się romantyczny pałac położony w starym parku. W miejscowości tej nie mogli się opędzić natrętnym reporte- rom i fotografom, którzy czyhali na każdą sposobność, aby ich u- wiecznić na kliszy. podsluchać, lub przynajmniej zobaczyć. Pewnego wieczora małżonko- wie znikli bez śladu. Wiadomo tylko, iż wsiadli do pociągu, zmierzającego w stronę Paryża i odjechali do jakiejś miejscowości na południu Fran- cji. Chcą być sami i wolni od na- trętnych gości.

Olbryzmia śmiertelność matek i noworodków z braku położnych

Jeden z zawodów kobiecych, który potrzebuje tysięcy kandy- datek — to położnictwo. W Pol- sce jest obecnie 5 i pół tysiąca wykwalifikowanych, mniej lub więcej, położnych, gdy tymcza- sem potrzeby przeszło 21 tysię- cy. Według danych fachowych przy liczbie urodzin w Polsce (przeciętnie 40 rocznie na 1,000 ludności) jedna położna potrze- bna jest na 1,500 mieszkańców. Istnieją województwa kresowe, np. wołyńskie i nowogrodzkie, w których jedna położna wypada nie na 1,500, ale na 22—32 tys. mieszkańców. Jedyna „pomoc” dla położnic stanowią tam wie- śkie „babki”. Dlatego bardzo du- ża jest śmiertelność matek i no- worodków. Blotom 1.12. Z Hamburga do- noszą o nieznanym dotychczas w dziejach kolejnictwa wypad- ku. Ody przed dworzec hambur- ski sąjechał pociąg pospieszny, idący z Frankfurtu n. M., na de-

Ważna wiadomość na dachu pędzącego pociągu

chu jednego z wagonów zauwa- żono stojącą młodą dziewczynę. Jak się okazało, była to luno- tyczka, która w czasie snu opu- ściła wagon i weszła na dach. Niezwykła pasażerka czuje się zupełnie zdrowa.

GIEŁDA

WARSZAWA, 1.12. Dziś na rynku prywatnym trudno jest sprzedać dolary na- wet po 8 zł. 98 i pół gr. Jest to już kurs, niższy od ceny, poble- rnej za dolary przez Bank Pol- ski. Minoło ultimo i rynek akcyjny zaczął odzyskiwać utraconą przejściowo sprężystość: popyt i kursy rosły. PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE

Metale	Rubel złoty 4.74, Dolar złoty 9.06, Funt ang. złoty 43.57, Dolar srebrny 8.44, Rubel srebrny 2.74, Srebrny błon rosyjski 1.3.
Dewizy	Berlin 2.13, Belgia (za 100) 125.5, Holandia (za 100) 360.66, Londyn (za 1) 43.68, Paryż (za 100) 33.5, Praga (za 100) 26.72, Szwajcaria (za 100) 174.00, Wiedeń (za 100) 127.25, Włochy (za 100) 38.65, Czeszczołoc 34.00.
Akcje	B. Polski 81.00, B. Dyskontowy 9.75, B. Handlowy 3.1, B. Zachodni 1.85, B. Zw. Sp. Zar. 5.75, Cerata 1.00, Kłosa- 0.2, Pilsa 4.1, Złoty 0.6, Siles 21.00, Wysocka 3.00, Drzewo 0.4, We- 0.28, Polski Przem. Naft. 0.6, Ne- 0.2, Lajpoc 15.25, Modrzewo 3.65, Norbim 94.5, Ostrowiec 7.28, Paro- 0.27, Rudzki 1.11, Starachowcy 2.14, Ursus 1.25, Zawrocie 14.75, Zy- 11.20, Habsburz 64.4.

Ważna wiadomość na dachu pędzącego pociągu

Blotom 1.12. Z Hamburga do- noszą o nieznanym dotychczas w dziejach kolejnictwa wypad- ku. Ody przed dworzec hambur- ski sąjechał pociąg pospieszny, idący z Frankfurtu n. M., na de-

Gwiazdy i wojny

Prądy magnetyczne a zbrodnie i samobójstwa

Rewelacje uczonego rosyjskiego

Uczony rosyjski Ejszewski wydał niedawno sensacyjną książkę, w której dowodzi, iż prądy magnetyczne, powstałe skutkiem specjalnego ustawienia się planet, powodowały zawsze wielkie wojny.

Taka fatalna konstelacja planetarna wypadła w roku 1914.

Podobno nieszczęśliwy układ gwiazd panował w pierwszych latach 19-go stulecia, gdy Napoleon prowadził wojnę z całym światem.

W roku siedmioletnia wybuchła w chwili największego napięcia magnetycznego, również wojna trzydziestoletnia przypada na okres niezwyklej burz atmosferycznych.

Amerykański psycholog prof.

Lemney w swoich wywodach meteorologicznych poszedł jeszcze dalej i na podstawie statystyki udowodnił, iż zmiany atmosferyczne wpływają na przestępczość.

Pora deszczowa i mgliasta powoduje wiele samobójstw, natomiast jasne słońce sprzyja samobójcom.

Największa ilość zbrodni przy pada na miesiąc maj i wrzesień, w klimacie zaś gorącym na początek wiosny.

Także pora dnia ma wpływ na przestępczość. Przed wieczorem i nad ranem zdarza się najwięcej zbrodni, wtedy bowiem odczuwa się najsilniej zmianę prądów magnetycznych, które wirują między ziemią i słońcem.

Straszliwy wybuch wśród cystern naftowych

Port Giurgiu nad Dunajem zniszczony

BUKARESZT 30.11. Miasteczko Giurgiu nad Dunajem było wczoraj straszliwej eksplozji. Miasteczko pożaru na jednym ze strażników nastąpił wybuch cystern, znajdujących się w porcie. Wybuch zniszczył

całą portową część miasta. Kilka dziesiąt domów uległo zupełnemu zniszczeniu. 6 statków cystern spalono doszczętnie. W ogniu zginęło 12 ludzi. Szkody obliczają w przybliżeniu na 100 milionów lewów.

Taniec na butelce



Dorota Dunn, gwiazda amerykańska, zadziwia widzów produkcjami na flaszkę likieru.

Bestjańska zbrodnia w Pustelniku

Trzej bracia zamordowali „za dawne krzywdy” swego sąsiada

O kilka kilometrów od Warszawy w miejscowości Pustelnik doszło do straszliwej zbrodni.

Pod czasami nożów trzech wyznających morderców padł mieszkaniec wsi Waleron, Stanisław Ostrowski.

Zamordowany wracał wieczorem po drodze z pobliskiej wsi do domu.

W miejscu, gdzie droga prowadzi przez gęste zarośla, napadło nań trzech mężczyzn i powaliwszy na ziemię, zaczęło go ranić nożami.

Chcąc upewnić się, że ofiara nie ujdzie z życiem, napastnicy poderżnęli mieszczeszemu szyję aż do kręgow, poczem uciegli.

Dającego słabe oznaki życia Ostrowskiego przejeżdżający drogą chłopcy odwieźli do Walerona, gdzie wkrótce zmarł. Na ciele jego naliczono 15 ran.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, iż sprawcami potwornej zbrodni byli trzej bracia Stefan, Bronisław i Wacław Forysiowie. Mieli oni z zamordowanym dawne porachunki.

Wszystkich trzech aresztowano i skutych kajdanami przewieziono do Warszawy.

Zamordowany osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Smaczny naszywnik



Jak widać, Bernice Suell aktorka kinematograficzna z Los Angeles, lubi śmiać się.

Chcąc upewnić się, że ofiara nie ujdzie z życiem, napastnicy poderżnęli mieszczeszemu szyję aż do kręgow, poczem uciegli.

Dającego słabe oznaki życia Ostrowskiego przejeżdżający drogą chłopcy odwieźli do Walerona, gdzie wkrótce zmarł. Na ciele jego naliczono 15 ran.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, iż sprawcami potwornej zbrodni byli trzej bracia Stefan, Bronisław i Wacław Forysiowie. Mieli oni z zamordowanym dawne porachunki.

Wszystkich trzech aresztowano i skutych kajdanami przewieziono do Warszawy.

Zamordowany osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, iż sprawcami potwornej zbrodni byli trzej bracia Stefan, Bronisław i Wacław Forysiowie. Mieli oni z zamordowanym dawne porachunki.

Wszystkich trzech aresztowano i skutych kajdanami przewieziono do Warszawy.

Zamordowany osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Nagroda za macierzyństwo

OTTAWA, 30. 11. Miljoner Radnadyjski, Karol Miller, wyznaczył premję w sumie 2 milionów dolarów dla kobiety z prowincji Ontario, która urządzi największą liczbę dzieci do października 1935 roku.

NIEZWYKŁA OKOLICZNOŚĆ

o odzyskanej córce i majątku pułkownika inżyniera warszawskiego

Niezwykłe historie opowiada całe życie.

Postacie...

Warszawianin inż. Bag. przed 18 laty, gdy zajmował wybitne stanowisko w przemyśle rosyjskim, był człowiekiem bogatym, umieścił swą 8-letnią córeczkę w arystokratyczny

instytucje wychowawczy w Petersburgu pod kierunkiem inż. Oboleskiej. Oddając córeczkę p. Bag. szefowi instytucji wielką na owe czasy sumę 50,000 rubli, przy czym procenty miały pokrywać koszty wychowania, a sam kapitał miał być wypłacony córce po doj-

ściu do pełnoletności.

W czasie zawieruchy bolszewickiej instytut ewakuował się aż na południe Rosji, a gdy wojska Wrangla poniosły klęskę, szef instytutu w pędzie do Turcji.

Z portu czarnomorskiego odplynęły dwa okręty, wioząc wychowanki instytutu. W drodze jeden z okrętów zatonął, a inż. Bag. otrzymał wiadomość, iż córka jego zginęła.

Po wielu ciężkich przejściach inż. Bag. zrujnowany finansowo zupełnie, znalazł się w ocalałym. Z ogromnym trudem walczył tu o byt dla siebie i swej rodziny.

Nieoczekiwanie przed kilku dniami inż. Bag. otrzymał list z Serbii. Pisała córka zaginiona, dziś już panna dorosła. Dowiedziała się, że otec mieszka w Warszawie, donosiła, że wraz z instytutem znalazła gościnę w klasztorze w Hopowo. Wiść o katastrofie na morzu była kłamstwem.

Równocześnie donosiła córka, że pieniądze w całości będą jej wkrótce wypłacone, gdyż zarząd instytutu przezornie składał swe kapitały do banków angielskich.

Ocalała więc i część majątku

Cudowne dziecko japońskie



Mala Misuka Ikaru gwiazda ekranu japońskiego

Pięć kul w mózgu dla reklamy

Niesamowite samobójstwo młodego autora francuskiego

Młody autor francuski Filip Celerier napisał dzieło pt. „Teoria ewolucji”.

Nakładcy jednak nie spieszyli się z drukiem książki, gdyż pisarz był nieznany i nie posiadał odpowiednich funduszy na reklamę.

Zrozpaczony autor postanowił przeto dać się poznać publiczności.

Napisał list, iż dla reklamy... popchnął samobójstwo i istotnie

wpakował sobie pięć kul w głowę.

Samobójca zdołał jednak uniknąć śmierci. Dzięki zabiegom lekarskim wrócił do zdrowia.

Dzienniki paryskie ogłosiły jego list, umieściły fotografię i Celerier stał się znanym w całym kraju.

Wtedy zgłosił się do niego wydawca i „Teoria ewolucji” znalazła się na półkach księgarskich.

MAŁPY JAZZ-BANDZISTKI uciekły z klatki i awanturują się po Londynie

W bliskości dworca Paddington w Londynie w jednym domu trzymano 13 małp, tak znakomicie wytresowanych, że w wieczór brały udział w orkiestrze jazz-bandzkiej w jednej z kawiarni londyńskich.

Którejś nocy złoczyńcy przedostali się na podwórce, na którym stała ogromna klatka z małpami, a sądząc, że znajdują tam kury, otworzyli drzwi od klatki.

Małpie towarzystwo wydostało się na swobodę i pomknęło ku oświetlonej ulicy.

Ukazanie się włochatej bandy w poczekalni wywołało szalony paniczny. Trzy starsze panie zemdlały.

Małpy, zadowolone z efektu, wybiegły na ulicę. Część ich zatrzymała się przed składem czekolady i wybiwszy szybę, najadła się dowolną ilością.

Jedną z nich wdrapała się na dach i zabawiła się w kominia-

rza, spuszczać się w dół ciętym kominem.

Wreszcie policja łącznie ze strażą ogniową urządziła oblężenie i sześć małp pojmano.

Pozostałych sześć kraży dotychczas po Londynie.

CZYTAJCIE numer 48 „Przeglądu Sportowego”



W niedzielę ubiegłą odbyła się w lokalności Karłyna garliwskiego w Warszawie wielka akademja szermiercza z udziałem najlepszych polskich szpad, szabli i rapierów. Wielkie uznanie liczącej zgromadzonej publiczności zostały przedstawicielej pol. pięknej, panie: Dubieńska z Krakowa i Znaidowska z Warszawy, obie same jako doskonałe tennistki

II-letnia dziewczynka

czeka żyjąc dwa dorosłych ludzi.

Pan Fontaine, mechanik w swoim prowincjonalnym miasteczku francuskim, zarabiał, a jego podwójna oberwał się do elektrycyzna.

Chciał go podnieść, ale ręką prądem padł na ziemię, ściskając w palcach fatalny drut.

Jakiś przechoździł podnieść, aby podnieść mechanika, ale i jego oberwał silny prąd.

Wówczas jedenastoletnia córka mechanika, domyślwszy się przyczyny wypadku, tak zresztą zaczęła manipulować przewodnikiem, że go wyłączyła i ocalała w ten sposób życie dwu ludziom dorosłym.

W raju sowieckim Komorno droższe o 50 proc.

Władze sowieckie zdecydowały podwyższyć opłatę komornego w Leningradzie o 50 proc. Jednocześnie, aby podwyżka nie doprowadziła do ostatniej potrzeby miast i aby znaleźć miejsce dla eksmitowanych z walących się domów, powierzyła mieszkalnia na jedną osobę ma być zmniejszona z 9 na 6 m. kw.

Najmniejszy rower na świecie



Amerykańni Replito produkuje się w Los Angeles na takim miniaturowym rowerze. Zbyt wielkich podróży, co prawda, odbywać na nim nie można.

Padł trupem u stóp ukochanej

WZGARDZONY PRZEZ NARZECZONĄ student Politechniki zażył straszliwej trucizny

WARSZAWA, 30.11. Straszna tragedia o podłożu miłosnym rozegrała się wczoraj około godz. 5 po poł. w mieszkaniu studentki kursów handlowych Ewy Maleszewskiej przy ulicy Wilczej nr. 65.

Pokoik ten odwiedzał od pół roku w charakterze narzeczonego panny Ewy student Politechniki Tadeusz Biernacki.

Miłość studenta była bezgraniczna. Panna Maleszewska nie była mu wcale wadliwa i w żaden sposób nie chciała zgodzić się na

małżeństwo.

Przed kilkoma dniami panna Maleszewska zawiadomiła narzeczonego, iż na zawsze opuszcza Warszawę, porzuca studia i udaje się do rodziców zamieszkałych w Starogardzie.

Rozpacz zakochanego studenta nie miała granic.

Wczoraj wreszcie prosił narzeczoną o kilka słów rozmowy w cztery oczy.

Niezwykłe zdenerwowanie studenta wzbudziło podejrzenie p. Maleszewskiej.

— Dobrze! O piątej — rzekła narzeczonej i poprzedzając ją, fonowała do brata swego, by o tej godzinie przybył do jej mieszkania.

Brat przyjechał nie mógł i przysłał kolegę swego Jana Gumina.

Punktualnie o piątej wszedł Biernacki.

Nie zważając na obecność obcego mężczyzny

padł na kolana

przed narzeczoną i zaczął prosić, by porzuciła zamiar wyjazdu.

Odmówiła stanowczo.

Wówczas Biernacki jednym skokiem znalazł się przy oknie, wyciągnął z kieszeni ćwierćlitrowy fiakon i przechylił go do ust.

Student Gumin jednak wyrwał mu go z ręki. Niemała cała zawartość została we fiakonie.

Mimo to Biernacki po minucie niespełna z okrzykiem:

— O, Boże! Umieram! — zwał się bez życia!

Wzywany lekarz dr. Hlasko z Rogotowa prywatnego przez

Marszałkowskiej, stwierdził śmierć skutkiem zatrucia rozwiorem cjanu potasu.

W godzinę po wypadku przybyła do mieszkania p. Maleszewskiej matka samobójcy.

Powróciła ona niedawno ze Starogardu, gdzie usiłowała nakłonić rodziców panny M. by zezwolili na związek swej córki z jej synem.

Murzynka--adwokatem



26-letnia Olga M. Czopowa z Warszawy, która

KONJAKI K.S.O.P. Jankowszczyzna - Rós. Spółka Wódki Międzynarodowej - Wódki...

Bank - Morawskie Bank - Capital 100000000

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHUSEN, TOW. AKC. STARGARD - POMORZE, ZAL. 1916

Generalna Dystrybucja: JAM CYRKA, Poznań, Poczta 16.

Z Rady Miejskiej. Otwarcie szkoły rzemiosł. Do aparatu Roentgena potrzebny fachowiec. Rzeźnia.

Poniedziałkowe obrady Rady Miejskiej nie nowego nie wiotczyły w tydzień naszego miasta. Starania Magistratu o przesunięcie do Suwałk z Wilejki szkoły rzemieślniczej narodziły się w rzeczywistości...

Elektryfikacja Rosji sowieckiej.

Elektryfikacja Rosji postępuje w szybkim tempie naprzód. Obecnie na rzece Wołchow w odległości 160 km od Leningradu wybudowano stację Wołchow. Siła stacji 80.000 H. P. Stacja ma 8 turbin po 10.000 H. P., daje 28.000.000 kw. i zasila wszystkie fabryki znajdujące się w Leningradzie.

„Lutnia” T-wo miłośników Sceny

Zaprasza dziś na godzinę 7-80 wieczorem do Resursy na ogólne zebranie wszystkich byłych, obecnych i przyszłych członków, przyjaciół i sympatyków, oraz wszystkich interesujących się sztuką dramatyczną, muzyką i śpiewem.

Związek strzelecki w Filipowie nie cieszy się sympatią.

W dniu 20 listopada r. b. filipowski związek strzelecki w liczbie 17 osób wracał do domu między godz. 6, a 7 wieczorem, z ćwiczeń polowych i został obrzucany kamieniami, przez niewiadomych dotychczas sprawców.

Członkowie Związku b. Och. A. P. Uwaga!

Zarząd (Oddz. Zw. b. Och. A. P. Suwałki) podaje do wiadomości członkom, że są do otrzymania koncesje na sklepy tytoniowe.

Kradzież.

W dniu 30 listopada r. b. z magazynu Kaufmana Mozesa skradziono około jednej fury siłosa, wartości 50 zł.

Zgubiono

na st. A. w Suwałkach w okolicy Szczebry, oponę samochodową w nocy z 29-30 listopada.

Zgubiono książeczkę woj. kową wydaną przez P. K. U. Suwałki na imię Żołnierowicza Antoniego, zamieszkałego w Lipniaku, powiat Suwałki. 1-3

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Dziennika Suwałskiego” uprzejmie prosimy P.P. Prenumeratorów o wpłacanie zawczasu prenumeraty na m-c grudnia.

Aleksander Zarembo. Radny m. Sejn. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 30 listopada 1925 r., przeżywszy lat 47.

Samochód - Karetka DO WYNAJĘCIA na bliższe i dalsze wjazdy ul. Kościuski 73 tel. 95. 11-15.

WILEŃSKI KUŚNIERZ w Suwałkach przy ul. Jatkowej № 32. Przyjmuje różne obstalunki na wyrób: PALT KARAKULOWYCH i FOKOWYCH ORAZ RÓŻNE WYROBY FUTRZANE: KOLNIERZE, MUFKI i t. d.

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

W dalszym ciągu następują rezonansy świadków pod sądnych, które opuszczamy, a podajemy w streszczeniu organizacje komunistyczne w Sejnach i Augustowie.

Akt Oskarżenia.

Obserwacje, prowadzone od marca 1924 r. przez funkcjonariusza policji, wykazały, że żydzi, co do których referat polityczny powiatowej komendy policji posiadał dane o przydatności ich do organizacji komunistycznej, dość często skłaniają się w niezakazaniu Lejzera Lewity. Z nastaniem ciepłej pory roku ciż sami żydzi przynieśli zebrania swe do pobliskiego lasu „Borek”, zbierając się przeważnie w soboty i niedziele i zabierając ze sobą jakieś książki. Od czasu do czasu rozrzucało w mieście poza miastem na drogach proklamacje komunistyczne, przyciem według posiadanych przez Smosarskiego wiadomości, udział w rozrzucaaniu tych druków przyjmował monter Leon Anciewicz.

nim ścisłą obserwację przyczem stwierdzono że Zochowski po przyjeździe do Sejnu niebawem nawiązał kontakt z miejscowymi czynnikami wyrotowymi, z którymi widywano go często na spacerach, a później i na zebraniach młodzieży żydowskiej w prywatnych mieszkaniach i w lesie „Borek”. Najczęściej odwiedzali go Lejzer Lewity, Mozes Rybak i Nochim Piaskowski. Przychodzili oni do niego oczywiście w jakimś specjalnym interesie i przeważnie w dni, kiedy, w fryzjerskiej roboty było mało. Czasami wywoływali oni Zochowskiego na ulicę, czasami zaś udawali się z nim na spacer.

rem Dzięguć tego samego osobnika widział ze trzy razy przejeżdżającego rowerem w obie strony po tejże drodze. W tymże dniu funkcjonariusz policji Kazimierz Polkowski również widział przejeżdżających ulicą 8 maja w kierunku wsi Posejanka 3-ch cyklistów, wśród których po białej czapce poznał Mejera Halperna.

nowicie: Lejzera Liwitę, Lejbe Szapiro, Mozesa Rybaka, Symbę Furmańskiego, Ickę Litmanowicz, braci Majstrowskich i innych. Udział w działalności „Mopra” brali przeważnie Mowsza Majstrowski, który według danych konfidencyjnych, jeździł do Grodna po pieniądze dla organizacji, i Mozes Rybak oraz Lejzer Lewita, którzy zbierali ofiary wśród ludności miejscowej.

nowego komitetu, po którego zawieszeniu objął ten urząd Symba Furmański, a ostatnio Lejba Szapiro, następnie Mowsza i Mozes Rybak, technik R. K. i przedstawiciel „Mopra” oraz delegat do K. K. P. P., Mejer Halpern, pomocnik technika R. K., Jan Zochowski organizator i instruktor rejonowego komitetu, który połączył i spajał luźne grupy komunistów sejneńskich, Leon Anciewicz, kolporter, członek R. K. i przedstawiciel organizacji dzielnicowych: Nochim i Hirsz Piaskowski, Mowsza i Josef Majstrowscy, Berko Lipszajn, Piotr Czupryński i Icko Litmanowicz. Sejneński rejonowy komitet pozostawał w ścisłej łączności w suwalskim okręgowym Komitecie, przyczem stałym delegatem do okręgowego komitetu był Mozes Rybak, utrzymujący jednocześnie bliższy kontakt z Chalmem Kaplanem, który kolportując do Sejnu druki komunistyczne pozostawał je u Rybaka.

Pr-numerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową, zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-iej spawia drobny 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 6-iej. Telefon Redakcji i Administracji 68. Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW MIŁKOWSKI.